

Mirosław Romański

Sabotaż w Polsce 1944

Przegląd Nauk Historycznych 13/1, 187-207

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MIROSLAW ROMAŃSKI
RZESZÓW

Sabotaż w Polsce 1944/1945–1956

Wstęp, geneza pojęcia i baza źródłowa

Celem artykułu jest przedstawianie zjawiska sabotażu w Polsce okresu 1944/1945–1956. Tematyka ta, jak do tej pory nie była przedmiotem szczegółowych badań, a informacje uzyskane w wyniku kwerendy archiwalnej w przeważającej mierze nie były dotąd publikowane.

Sabotaż oznacza dezorganizowanie pracy przez umyślne uchylenie się od niej, albo świadome i wadliwe jej wykonywanie. Z reguły odbywa się to poprzez uszkodzenie, niszczenie środków produkcji lub ukryte działania, których celem jest zakłócanie realizacji określonego planu. Czyny sabotażowe cechowała duża rozpiętość – od pracy szybkiej, ale słabo wydajnej, do celowo powolnej¹. Termin „sabotaż” jest stosunkowo młody, używany był w latach 40. XIX w. we Francji. Nazwa pochodzi od noszonych przez robotników francuskich butów drewnianych o nazwie „sabot”, które wtykano w tryby maszyn². Wykorzystywanie robotników w przedsiębiorstwach kapitalistycznych sprawiało, że wtykali oni swe saboty w tryby maszyn doprowadzając do ich uszkodzenia i opóźnień w pracy³.

Na temat sabotażu w Polsce pojawiły się już różne publikacje. Zasadniczo podzielić je można na dwie grupy: te wydane przed 1990 r. oraz po nim. Pierwsza grupa ma w istocie charakter pro-

¹ L. Hochberg, *Kilka uwag o przestępstwie sabotażu na tle prawa polskiego*, „Państwo i Prawo” 1949, nr 40–41, s. 18–44.

² *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*, t. X, Warszawa 1967, s. 282.

³ K. Jabłonowski, *Działania operacyjne SB w zwalczaniu aktów sabotażu w jednostkach gospodarki społecznej ochraniających przez pion Departamentu V MSW*, Legionowo 1987, s. 10.

pagandowy i należą do niej m.in. publikacje L. Hochberga⁴, J. Kolczyńskiego⁵, F. Rafałowskiego⁶, H. Florka⁷, Z. Cieślíkowskiego⁸, P. Biska⁹, A. Barcińskiego¹⁰, P. Lewandowskiego¹¹. Mowa tutaj też o opracowaniach zawierających instrukcje zwalczania sabotażu, głównie na użytek UB¹². Kolejna grupa obejmuje publikacje pośrednio i bezpośrednio odnoszące się do tematyki analizowanej. Należą do niej prace A. Paczkowskiego¹³, Ł. Kamińskiego¹⁴, A. Dziuroka¹⁵, oraz M. Bortlik-Dźwierzyńskiej¹⁶.

Wszystkie wymienione opracowania, zwłaszcza wydane po roku 1990, stanowią przyczynki do badań nad tematyką sabotażu. Ni-

⁴ L. Hochberg, *Sabotaż*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1948, nr 1–2, s. 39.

⁵ J. Kolczyński, *Dywersja*, Warszawa 1964.

⁶ F. Rafałowski, *Ściganie przestępstw o charakterze sabotażu*, „Biuletyn Prokuratury Generalnej” 1964, nr 7.

⁷ H. Florek, *Zadania i organizacja pracy w zakresie operacyjnego zabezpieczenia szczególnie ważnych obiektów gospodarki narodowej*, Warszawa 1969.

⁸ Z. Cieślíkowski, *Niektóre problemy ochrony gospodarki narodowej w działaniach resortu Spraw Wewnętrznych*, „Problemy Kryminalistyki” 1974, nr 109–110.

⁹ P. Bisek, *Ochrona gospodarki narodowej przed przestępstwami*, Warszawa 1976.

¹⁰ A. Barciński, *Rozwój odpowiedzialności karnej za przestępstwo sabotażu*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1977, nr 4.

¹¹ P. Lewandowski, *Przestępstwo sabotażu w świetle teorii i praktyki PRL*, Legionowo 1988.

¹² Np. *Sabotaż w przemyśle i jego zwalczanie*, z. 8, Warszawa 1948; *Sabotaż w rolnictwie i leśnictwie*, materiały szkoleniowe MBP, z. 9, Warszawa 1948; *Opracowanie terenu*, materiały szkoleniowe MBP, z. 15, Warszawa 1948; *Ustalenie i opracowanie organizatorów wrogiej działalności na wsi*, materiały szkoleniowe MBP, z. 27, Warszawa 1952; *Walka z sabotażem w handlu zagranicznym*, materiały szkoleniowe MBP, z. 7, Warszawa 1948; *Walka z wrogą działalnością w spółdzielczości produkcyjnej*, materiały szkoleniowe MBP, z. 22, Warszawa 1950.

¹³ *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody*, oprac. A. Paczkowski, cz. 1 (*Lata 1945–1947*), Warszawa 1994; *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody*, oprac. A. Paczkowski, cz. 2 (*Lata 1948–1949*), Warszawa 1996.

¹⁴ Ł. Kamiński, *Polacy wobec nowej rzeczywistości 1944–1948. Formy pozainstytucjonalnego żywiołowego oporu społecznego*, Toruń 2000.

¹⁵ A. Dziurok, *Śląskie rozrachunki. Władze komunistyczne a byli członkowie organizacji nazistowskich na Górnym Śląsku w latach 1945–1956*, Warszawa 2000.

¹⁶ M. Bortlik-Dźwierzyńska, *Ochrona gospodarki*, [w:] *Fundament systemu zniewolenia. Z działalności wojewódzkich struktur Urzędu Bezpieczeństwa w Katowicach 1945–1956*, red. A. Dziurok, A. Dziuba, Katowice 2009.

niejszy artykuł koncentruje się na przedstawianiu tej interesującej tematyki bazując głównie na źródłach archiwalnych. Wiele informacji zawierają akta wytworzone przez departamenty MBP i MSW III, IV, V, VIII, Gabinet Ministra, a także Specjalną Komisję do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. Są one zdeponowane w zbiorach Instytutu Pamięci Narodowej i Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Na podstawie informacji zawartych w tych aktach, celem autora było naświetlenie nowych faktów odnoszących się do zjawiska sabotażu w okresie 1944/1945–1956. Cezury czasowe są zgodne z ogólnie przyjętymi w historii Polski, a data 1956 r. stanowiła zwrot w polityce władz wobec zjawiska sabotażu i reformy aparatu bezpieczeństwa.

Ustawodawstwo

Po II wojnie światowej sabotaż w Polsce był zjawiskiem powszechnym przybierając różne formy. W znacznej mierze inspirowany był przez organizacje niepodległościowe i doraźnie powoływane grupy. Jednak niezwykle drastyczne formy walki UB z tymi organizacjami sprawiły, że pomawianie o sabotaż szybko zaczęło być wykorzystywane przez władze przy okazji jakichkolwiek procesów politycznych. W okresie stalinowskim wiele spraw o działalność na szkodę państwa, rozpracowywanych przez UB i doprowadzonych do sądów, prokuratur i Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, miało wspólny mianownik, jakim było ich upolitycznienie. Niejednokrotnie sprawy tak naciągano, że z osób, które nie organizowały sabotażu na siłę robiono „wrogów państwa ludowego” i „sabotażystów”. Była to specyfika działań organów bezpieczeństwa, które już w 1945 r. zobligowano do „stania na straży interesów państwa” komunistycznego, jakim wówczas była Polska. Działania te wiązano z zaostrzeniem ustawodawstwa po uznaniu, że przepisy kodeksu karnego z 1932 r., mówiące o przestępstwach przeciwko urządzeniom użytku publicznego oraz przepis art. 263 mówiący o niszczeniu mienia, nie stanowią dostatecznej ochrony zakładów, instytucji i urządzeń przed ich uszkodzaniem. Z tego względu, w okresie budowania zrębów władz komunistycznych w Polsce, PKWN jako ustawodawca w *Dekrecie o ochronie Państwa* z 30 października 1944 r.¹⁷ umieścił art. 5 i odpowiedni przepis karny traktujący już wyraźnie

¹⁷ DzURP, 1944, nr 10, poz. 50.

o „aktach sabotażu” – w myśl prawodawstwa radzieckiego. Dotyczył on sabotażu w czasie wojny, uszkodzenia i niszczenia przedmiotów służących do użytku powszechnego lub obrony Państwa, uniemożliwiania bądź utrudniania działania urzędów, zakładów i instytucji, wytwarzania niezdatnych przedmiotów użytku powszechnego i wojskowego¹⁸. Szczególne rodzaje sabotażu, polegające na utrudnianiu lub udaremnianiu wprowadzenia w życie reformy rolnej oraz uchylaniu się od świadczeń rzeczowych i osobistych podczas wojny, opatrzone zostały sankcjami karnymi zawartymi w art. 2 i 10 tegoż dekretu. Czyny owe można było popełnić zarówno przez działanie, jak i zaniechanie. Działalność taka podlegała wówczas sądom wojskowym.

Po zakończeniu wojny na terytorium Polski rozgorzała ostra walka zbrojna z podziemiem niepodległościowym i oddziałami UPA. Dlatego w 1945 r. wydany został nowy dekret *O przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa*¹⁹. W pierwszym jego rozdziale zawarty został przepis art. 2 przewidujący odpowiedzialność karną za sabotaż. Traktowano go jako jeden z najbardziej niebezpiecznych czynów przeciwko Państwu. W porównaniu z poprzednim dekretem ustawodawca opatrzył pewne akty sabotażu surowszą sankcją karną podwyższając dolną granicę kar z jednego roku do trzech lat więzienia. W efekcie tych działań rozgraniczono czyny sabotażu, którego obiektem były zakłady lub urządzenia (art. 2 ust. 1 i 2 nowego dekretu), od czynów sabotażu skierowanych przeciw wydajności pracy (art. 25 ust. 1 dekretu)²⁰.

W podobnym brzmieniu recypowane zostały przepisy o sabotażu w dekreście z 13 czerwca 1946 r. *O przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa* zwanym potocznie „małym kodeksem karnym”. Sprawy sabotażu zawarto w przepisie art. 3 rozdziału obejmującego przestępstwa przeciw bezpieczeństwu publicznemu. Szczególne przypadki sabotażu zagrożone zostały karami w art. 20 wspomnianego dekretu (sabotowanie reformy rolnej – dyspozycja analogiczna z art. 2 dekretu z dnia 16 listopada 1945 r.), w art. 21 (sabotaż wykonania świadczeń rzeczowych), wreszcie w art. 39 dekretu o obniżeniu ze szkodą dla interesów społecznych poziomu wytwórczości, jakości wyrobów lub o zmniejszaniu wydajności pracy w zakładach państwowych, sa-

¹⁸ W. Bogucki, *Mały kodeks karny znowelizowany*, Warszawa 1946, s. 3–6.

¹⁹ DzURP, 1945, nr 53, poz. 300.

²⁰ AIPN, MSW, sygn. 001708/4048, k. 8–27.

morządowych albo zarządzanych przez Państwo lub samorząd²¹. W myśl brzmienia art. 3 m.k.k. odpowiedzialności karnej podlegał ten kto dopuścił się sabotażu przez:

„1) niszczenie lub czynienie niezdatnym do użytku zakładów lub urzędzeń użyteczności publicznej albo komunikacji publicznej bądź urzędzeń służących obronie Państwa Polskiego lub sprzymierzzonego;

2) uniemożliwienie lub utrudnianie prawidłowego działania zakładów lub urzędzeń wymienionych w pkt. 1;

3) wytwarzanie wbrew warunkom umówionej dostawy dla wojska przedmiotów zupełnie lub w znacznym stopniu niezdatnych do użytku”²².

Sankcja karna wyżej opisanych czynów przewidywała pozbawienie wolności na czas nie krótszy niż trzy lata, dożywocie lub karę śmierci. Trudniej było sprecyzować kwestie przedmiotowe, takie jak „zakłady użyteczności i komunikacji publicznej”, „urządzenia użyteczności” itp. Z biegiem czasu na podstawie konkretnych przypadków Najwyższy Sąd Wojskowy w swoim orzecznictwie zaliczył do zakładów chronionych przed działalnością sabotażową m.in. kopalnie, huty, fabryki i zakłady pracy. Ochroną prawa również, ze względu na zakres i wagę działalności, objęto zakłady wytwórcze i zakłady świadczące usługi powszechnie dostępne dla ludności lub przeznaczone dla ogółu. W związku z powyższym znacznie mniej czasu orzecznictwo sądowe poświęcało wyjaśnianiu pojęć typu „urządzenia użyteczności publicznej” i „komunikacji publicznej”²³. Niekiedy utożsamiane były one przez Najwyższy Sąd Wojskowy z pojęciem „zakładu”, a innym razem określano nimi „ogół sprzętów”, przez co rozumiano maszyny, aparaturę, instalacje i wszelkie przedmioty służące do prawidłowego działania zakładów, o których była mowa w art. 3. Zbyt wąsko artykuł ten ujmował stronę przedmiotową czynu. Użyty zwrot „dopuszcza się aktów sabotażu” stanowił ogólne znamię charakteryzujące się w czynach opisanych w punktach 1–3. Czynami tymi było niszczenie lub czynienie niezdatnym do użytku, uniemożliwienie bądź utrudnianie prawidłowego działania oraz wytwarzanie, wbrew warunkom umówionej dostawy, określonych przedmiotów. Orzecznictwo Sądu Naj-

²¹ DzURP, 1946, nr 30, poz. 192.

²² *Ibidem*.

²³ *Uchwała składu Siedmiu Sędziów z dnia 14 VI 1962 r.*, [w:] *Orzecznictwo Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego*, nr 3, Warszawa 1963, s. 10–13.

wyższego rozpatrując różne formy sabotażu, zaliczyło do działań o takim charakterze m.in.: w komunikacji bezpodstawne zatrzymanie pociągu, w handlu niezgłoszenie towarów reglamentowanych, ich wolną sprzedaż i uniemożliwienie wykonywania planów, w rolnictwie dopuszczanie do ginięcia ziemiopłodów, zmniejszenie plonów poprzez opóźnienie zasiewów, w budownictwie usuwanie czynnika konkurencyjnego przy przetargach, zamrażanie wielomilionowych sum skarbowych oraz wyzbywanie się materiałów reglamentowanych. Wraz z upływem czasu Najwyższy Sąd Wojskowy zaprzestał wyliczania czynów i uchwałą Zgromadzenia Ogólnego z dnia 12 maja 1954 r. zobowiązał sądy przy interpretacji art. 3 dekretu z 13 czerwca 1946 r. do wyodrębnienia w stronie przedmiotowej przestępstwa sabotażu jako aktów dywersji, szkodnictwa oraz działań sabotażowych²⁴. Uchwała nałożyła na sądy obowiązek ustalania postaci tego czynu, jak również wymieniania jej nazwy w orzeczeniu²⁵.

Konstytucja stalinowska z dnia 22 lipca 1952 r. w art. 77 również pokrótce informowała w formie przestrogi na temat sabotażu, nakładając na obywateli obowiązek strzeżenia własności społecznej, jednocześnie grożąc, iż „osoby, które dopuszczają się sabotażu, szkodnictwa lub innych zamachów na własność społeczną, karane są z całą surowością prawa”²⁶. Z początkiem lat 50. Najwyższy Sąd Wojskowy stanął na stanowisku, że przestępstwo z art. 3 m.k.k. ma charakter kontrrewolucyjny i może być ono dokonane w zamiarze wynikającym z pobudek antypaństwowych i wrogich PRL. Tego rodzaju ukształtowanie praktyki organów ścigania spowodowało znaczne zawężenie zastosowania przepisu art. 3 m.k.k. W kwietniu 1955 r. w wyniku uchwalenia ustawy o przekazaniu sądom powszechnym dotychczasowej właściwości sądów wojskowych w sprawach karnych osób cywilnych, funkcjonariuszy bezpieczeństwa publicznego, MO oraz Służby Więziennej, nastąpiło przekazanie sądownictwu orzekania również w sprawach sabotażu²⁷.

Równolegle, w 1956 r., podejmowano próby definiowania pojęcia „sabotażu i dywersji” w projektach nowego kodeksu karnego. Upatrywano w nich przede wszystkim kryterium podziału między

²⁴ Uchwała Zgromadzenia Ogólnego 64/54, [w:] *Zbiór Orzeczeń Najwyższego Sądu Wojskowego*, Warszawa 1954, s. 31–40.

²⁵ *Okólnik Sądownictwa Wojennego z 22 I 1945 r.*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1945, nr 2, s. 106–111.

²⁶ DzUPRL, 1952, nr 33, poz. 232.

²⁷ DzUPRL, 1955, nr 15, poz. 83.

tymi pojęciami, określając „dywersję jako niszczenie, uszkodzenie lub czynienie niezdatnym do użytku określonego dobra”, a sabotaż „jako wykorzystywanie stanowiska w instytucji państwowej czy społecznej do hamowania, utrudniania i zakłócania prawidłowego jej funkcjonowania”²⁸.

Struktury zwalczające sabotaż

Organizacja i styl funkcjonowania struktur zwalczających sabotaż w Polsce w latach 1944/1945–1956 wzorowany był na komórkach działających w ZSRR²⁹. Do końca 1944 r. w ramach podlegającego PKWN Resortu Bezpieczeństwa Publicznego³⁰ zatrudniano 20 tys. osób, w tym około 13 tys. funkcjonariuszy MO, 4 tys. żołnierzy Wojsk Wewnętrznych, 3 tys. funkcjonariuszy UB i 1 tys. funkcjonariuszy więziennictwa. Ściganie sabotażu i innych radykalnych form oporu społecznego przez urzędy bezpieczeństwa publicznego podlegające RBP znalazło się w gestii wydziałów I, które miały „organizować pracę przeciwko wszystkim antypaństwowym elementom, znajdującym się w przemyśle i usiłującym organizować sabotaże w przemyśle państwowym”. Ten sam wydział prowadził „prace przeciwko działalności antypaństwowej osób i organizacji, stawiających sobie za zadanie zdeorganizowanie transportu kolejowego, samochodowego, drogowego, rzeczno-morskiego, powietrznego i łączności”³¹.

Kiedy w styczniu 1945 r., po przekształceniu przez Stalina PKWN w Rząd Tymczasowy, istniejące tam resorty przemianowano na ministerstwa, a od dnia 1 stycznia 1945 r. działało Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, również zadbano o to by walczyć z sabotażem. Ponieważ do specyfiki ówczesnych władz należało wiązanie sabotażu z działalnością podziemia niepodległościowego, organy bezpieczeństwa uwagę swą koncentrowały na jego zwalczaniu

²⁸ Projekt kodeksu karnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej: przepisy wprowadzające art. 104 i 105, Warszawa 1956, s. 20, 30.

²⁹ H. Piecuch, *Brudne gry. Ostatnie akcje służb specjalnych*, Warszawa 1998, s. 53.

³⁰ *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, red. A. Dziurak, oprac. K. Banaś, K. Bialecki, S. Bogaczewicz i in., Warszawa 2004, s. 19.

³¹ *Z dziejów kontrywywiadu w Polsce Ludowej (wybór dokumentów 1944–1984)*, oprac. Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1987, s. 28–29.

niu. Na początku 1947 r. szef MBP Stanisław Radkiewicz stwierdził: „Trzeba teraz umieć widzieć w masie rozbitego wroga, organizującego się na nowych pozycjach, aktywnych kontynuatorów walki. Nasz aparat musi spełnić rolę wartownika, musi obserwować i trzymać ciągle rękę na muszce. Nie jesteśmy zainteresowani, aby trzymać wszystkich na muszce, ale musimy wszystkich widzieć tak, żeby trafnie strzelać...”³²

Latem 1949 r. nastąpiła, głównie w terenie, rozbudowa pionu ekonomicznego MBP. Działające do tej pory w zakładach przemysłowych tzw. referaty ochrony przekształcono w ekspozytury UB o niezmienionej nazwie. Miały być umiejscowione w ważnych dla gospodarki narodowej obiektach i prowadzić w nich pracę operacyjną przeciwko aktom sabotażu. Podstawowe zadania referatów obejmowały wykrywanie i likwidację „wrogiej działalności” w obiektach przemysłowych, ewidencję wrogich środowisk w zakładach i tworzenie w nich sieci agenturalnej, rozpracowywanie agenturalne, rozpoznawanie sabotażu, badanie nastrojów załóg pracowniczych, wyjaśnianie przyczyn awarii i analiza zebranych materiałów w każdej z takich spraw³³.

Rozwój MBP szedł w parze z jego rozbudową organizacyjną. Latem 1950 r. ministerstwo dysponowało 13 departamentami, a wśród nich IV, zajmującym się ochroną gospodarki narodowej. Na początku 1951 r. utworzono Departament VIII, który przyjął sprawy transportu lądowego, lotniczego i morskiego. Jednak kluczowe komórki prowadzące walkę z sabotażem skoncentrowano na Departamentach III i IV. Ten ostatni walczył z aktami dywersji i sabotażu oraz wszelkiego rodzaju zakłóceniami funkcjonowania gospodarki państwowej, przemysłu lekkiego, rolnictwa, bankowości i spółdzielczości. W zakresie walki z sabotażem w przemyśle ciężkim i górnictwie działał Departament IX.

W latach 1953–1954 styl działania aparatu bezpieczeństwa PRL zaczął ulegać zmianom. Coraz bardziej widoczne przeobrażenia zaczęły następować od 1954 r., gdy – początkowo nieśmiała – krytyka kultu jednostki zaczęła zataczać coraz szersze kręgi. Wprowadziła ona zamieszanie i niepewność w strukturach partyjno-państwowych i w organach bezpieczeństwa. Krytyka błędów i wypaczeń doprowadziła do zmian kadrowych w departamentach. Jednak zasadniczą sprawą była ucieczka na Zachód wicedyrektora

³² AIPN, MBP, sygn. 3, k. 18–30.

³³ *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956...*, cz. 2, s. 22–26.

X Departamentu MBP Józefa Światły, który podczas podróży do Berlina oddał się do dyspozycji tajnym służbom USA, przekazując informacje kto służy w organach bezpieczeństwa PRL, jaką przeszłość mają ich pracownicy i jak brutalne metody stosuje ten aparat wobec obywateli. Po wystąpieniach Światły całe kierownictwo MBP postawione zostało na nogi. Rozpoczęły się narady i odprawy, których celem było wykrycie winnych łamania praworządności, co ostatecznie doprowadziło do likwidacji MBP³⁴.

Udział w walce z formami oporu społecznego i sabotażem, miała również istniejąca w latach 1945–1954 Specjalna Komisja do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, działająca przy KRN, a później przy Radzie Państwa³⁵. Instytucja powołana została oficjalnie w celu ścigania przestępczości gospodarczej, faktycznie zaś była organem represji wobec prywatnej własności. Poza sprawami o sabotaż, niedopełnianie obowiązków służbowych, rozpowszechnianie propagandy, Komisja zajmowała się orzekaniem grzywien, konfiskatą majątku i kierowaniem obywateli do obozów pracy, co było jedną z głównych represji okresu stalinowskiego³⁶.

Dnia 7 grudnia 1954 r. wydany został *Dekret o Naczelnym organach administracji państwowej w zakresie spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa publicznego*³⁷. Doprowadzono w ten sposób do likwidacji MBP i w jego miejsce utworzono dwa nowe resorty: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Komitet do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego³⁸. Pod względem organizacyjnym Kds.BP zbliżony był do byłego MBP, miał 10 departamentów. Wśród nich walką z sabotażem zajmował się Departament IV, oficjalnie powołany do walki z wrogą działalnością w gospodarce narodowej. Tak jak w poprzedniej strukturze, rolę pomocniczą odgrywał Departament III. Do kluczowych zadań należały: „operacyjna ochrona ważnych zakładów przemysłu obronnego, górniczego, hutniczego, maszynowego, motoryzacyjnego, stoczniowego, energetycznego, zakładów budowy taboru kolejowego, większych zakładów produkcyjnych przemysłu lekkiego, obiektów łączności, wielkich budów, baz paliwowych, magazynów rezerw państwowych, wreszcie instytutów

³⁴ AAN, KC PZPR, Sekretariat, sygn. XIA/234, k. 1–5, 10–16.

³⁵ DzURP, 1945, nr 053, poz. 302.

³⁶ Z. Woźniczka, *Represje na Górnym Śląsku po 1945 r.*, Katowice 2010, s. 146–149.

³⁷ DzUPRL, 1954, nr 54, poz. 29.

³⁸ W. Frazik, B. Kopka, *Dzieje aparatu represji w PRL (1944–1989). Stan badań*, Warszawa–Kraków 2004, s. 4–5.

naukowo-badawczych i biur konstrukcyjnych pracujących na rzecz obronności i ważnych gałęzi gospodarki narodowej³⁹.

W dniu 13 listopada 1956 r. ukazała się ustawa *O organizacji Naczelných Organów Państwowych*⁴⁰. Na jej mocy likwidacji uległ Kds.BP, ochronę ustroju i interesów państwa powierzono MSW, a w terenie wojewódzkim i powiatowym komendom MO⁴¹. W kwestii zwalczania sabotażu kluczową rolę odegrał w MSW Departament III do walki z działalnością antypaństwową, który wspomagały w mniejszym lub większym stopniu pozostałe departamenty⁴². Analogicznie w komendach wojewódzkich MO od 1956 r. na rzecz Departamentu III MSW pracowały Wydziały III komend wojewódzkich MO. Rozbudowywano w nich stan osobowy pracowników SB, których zaangażowano w walkę z formami oporu społecznego, dywersji i sabotażu.

Zakres, formy i oddziaływanie sabotażu

Omawiając zjawisko sabotażu, nasilającego się w Polsce po II wojnie światowej, trzeba pamiętać, że władze mając zorganizowane struktury do walki z nim, jak również ustanowione w tym względzie prawo, cechowało wręcz maniackalne stanowisko dopatrywania się sabotażu prawie we wszystkich przypadkach awarii, przerw i zakłóceń pracy zakładów. Dlatego badając ten okres, w niektórych przypadkach trudno jest jednoznacznie stwierdzić, co było rzeczywiście sabotażem. Wiele przypadków było wynikiem zaniedbywania obowiązków i braku odpowiednich przepisów BHP. Jednak podejmowane celowo działania sabotażowe były również zjawiskiem powszechnym. O ile w pierwszych latach powojennych najczęściej były one efektem działalności podziemia niepodległościowego, o tyle mniej więcej od początku lat 50. grono sprawców czynów tego rodzaju znacznie się powiększyło.

Podczas II wojny światowej sabotaż wraz z działaniami dywersyjnymi obejmujący około 230 tys. dokonanych przez Armię Krajową aktów, wiązał się najczęściej z wysadzaniem mostów i uszka-

³⁹ AIPN, Kds.BP, Departament IV, sygn. 42, k. 10–11.

⁴⁰ DzUPRL, 1956, nr 54, poz. 241.

⁴¹ D. Byszuk, *Wojewódzka Komenda Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie. Struktura organizacyjna i obsada personalna w latach 1944–1954*, [w:] *Aparat represji w Polsce Ludowej 1944–1989*, red. Z. Nawrocki, Rzeszów 2004, s. 82.

⁴² AIPN, MSW II, Gabinet Ministra, sygn. 1585/1691, k. 5.

dzaniem pociągów zaopatrujących armie Hitlera na wschodzie⁴³. Od 1944/1945 r. obszary, w których był on obecny, znacznie się poszerzyły. Na terenie Polski w wielu zakładach produkcyjnych władze borykały się z coraz liczniejszymi jego przypadkami. W zasadzie już jesienią 1945 r. walka UB z sabotażem należała do zadań priorytetowych. Szybko okazało się, że tego rodzaju opór społeczny stanowi największy odsetek form oporu w ogóle⁴⁴. Działania organów bezpieczeństwa państwa w przedmiocie wykrywania i rozpracowywania grup podejmujących akcje sabotażowe nie przedstawiały się pomyślnie, ponieważ z uwagi na różne formy sabotażu i ciągle ich zmiany, zjawisko było trudne do pokonania⁴⁵. Sprawozdania Departamentu IV MBP i jego odpowiedników w postaci wydziałów WUBP nie podawały konkretnych ośrodków, które można by potraktować jako potencjalne źródło akcji antypaństwowych. W zasadzie, poza przemysłem metalowym w Krakowie – jak stwierdzono – posiadano bardzo skromną wiedzę na temat rozmieszczenia grup organizujących sabotaż. Biorąc pod uwagę taki stan rzeczy, śledztwa i rozpracowania o sabotaż często tkwiły w martwym punkcie na skutek braku konkretnych dowodów⁴⁶.

Wkrótce jednak zintensyfikowano działania ze strony UB. Akcje antypaństwowe o charakterze sabotażowym tuż po wojnie zdarzały się głównie na terenach, gdzie występował przemysł. W kopalni „Kościuszko” w Jaworznie w październiku 1945 r. wybuchł strajk poprzedzony przez akcje sabotażowe, które polegały na zatankowaniu rur wentylacyjnych i postawieniu tamy z drzewa, co wstrzymało dopływ świeżego powietrza i uniemożliwiło pracę. W hucie „Julia” w Bobrku niedaleko Bytomia w 1945 r. doszło do aktów sabotażowych, takich jak podrzucanie granatów w celu rozsądzenia pieca, wysadzanie pieców martenowskich, a także przepiłowywanie śrub i ogniwi przy uchwytach mocujących. Podobne przypadki stwierdzono na terenie huty „Pokój” w Bytomiu, elektrowni w Warszawie, Państwowej Fabryce Wagonów we Wrocławiu, a także fabrykach przemysłu włókienniczego w Łodzi. Sięgano również po sprawdzone metody z okresu wojny, jak wysadzanie i palenie mostów kolejowych oraz wywoływanie katastrof, np. na szlakach Karsznice –

⁴³ A. Nowak, *Dziedziczmy dumę, nie wstyd*, „W Sieci: Odważny Tygodnik Młodej Polski”, 2–8 IX 2013.

⁴⁴ AIPN, MSW II, Gabinet Ministra, sygn. 0180/71/3, k. 7.

⁴⁵ L. Bell, *Sabotaż*, Warszawa 1962, s. 4–5.

⁴⁶ AIPN, MBP, Departament IV, sygn. 1572/1468, k. 155–157.

Tarnowskie Góry oraz Siedlce – Brześć⁴⁷. Ponadto stwierdzono wiele faktów inspirowanego sabotażu przy odbudowie portów morskich⁴⁸.

Jednym z priorytetowych rozpracowań realizowanych przez UB w 1945 r. objęto grupę działającą na terenie fabryki WSK-PZL w Rzeszowie. Zajmowała się ona głównie przeprowadzaniem sabotażu, a skoncentrowano ją wokół grup: Kotońskiego, Pasternaka i Ficaka. Dysponowały one zorganizowanym plutonem sabotażowym, który składał się z drużyn. UB szybko zorientował się, że organizacja powiązana jest z podziemiem niepodległościowym działającym w okresie wojny. Struktura tej grupy była dobrze zorganizowana. W 1945 r. stanowiła ona jednostkę Delegatury Sił Zbrojnych, a w roku 1946 pluton zorganizował Straż Przemysłową w zakładzie i został przejęty jako część składowa organizacji Wolność i Niezawisłość⁴⁹. W 1946 r. grupa kolportowała ulotki i przeprowadzała sabotaże w myśl instrukcji tejże organizacji. Zawierała ona informacje, jak sabotować produkcję, psuć maszyny, utrudniać pracę wydziałów itp. Instrukcję o sabotażu długofalowym wręczył grupie ówczesny dowódca plutonu Feliks Polak. Jednak jej działalność została przerwana przez UB w 1947 r.⁵⁰

Podobne do wyżej wymienionej, grupy działały w coraz większym stopniu na Śląsku, w Polsce południowej, jak również wzdłuż granicy wschodniej Polski i na Wybrzeżu. Wiele z nich miało zorganizowaną strukturę, funkcjonowało profesjonalnie i w ścisłej konspiracji. Większość organizacji stanowiła odłam podziemia z okresu II wojny światowej. W 1948 r. UB rozpracowywał grupę NSZ działającą w hucie „Pokój” w Rudzie Śląskiej. Było w niej kilkadziesiąt osób, które podejmowały zorganizowany sabotaż polegający głównie na opóźnianiu zamówień oraz niszczeniu narzędzi i urządzeń. Prowadzono też rozpracowania: „sprawa Łęgnowska” o sabotaż w odbudowie zakładów znaczenia obronnego, „sprawa koszalińska” o sabotaż w majątkach okręgu PNZ w Koszalinie, „sprawa olsztyńska” o sabotaż uprawiany przez Okręgowe Kierownictwo TOR oraz „sprawa toruńska” o sabotaż w parowozowni PKP⁵¹.

Efektom zorganizowanej działalności było dokonywanie sabotażu gospodarczego, a także paraliżowanie zakładów i instytucji od

⁴⁷ *Ibidem*, sygn. 1572/1467, k. 2–5.

⁴⁸ *Ibidem*, sygn. 1572/1452, k. 24.

⁴⁹ *Ibidem*, sygn. 1572/1468, k. 27–30.

⁵⁰ *Ibidem*.

⁵¹ *Ibidem*, k. 155–157.

centrali do struktur jej podległych. Przykładem była działalność organizacji sabotażowej w Centralnym Zarządzie Państwowych Nieruchomości Ziemskich. Grupa sabotażowa tam działająca obejmowała wpływami kierownictwo placówki. Gromadzenie informacje z różnych dziedzin politycznych tudzież gospodarczych miało posłużyć celom wojskowym w przyszłym konflikcie zbrojnym i akcji sabotażowej na skalę całej Polski. Działania w przemyśle celowo zaniżały jakość produkcji oraz podejmowały bezmyślne i kosztowne inwestycje. W skład kierownictwa CZPNZ weszli członkowie grupy „Jezioro”, wywodzącej się z Departamentu Rolnego Delegatury Rządu w Londynie⁵².

Hamowanie produkcji i kierowanie na rynek towarów złej jakości było powszechne i często miało wymowę polityczną. W 1948 r. w kopalni „Mysłowice” wagony przeznaczone dla ZSRR naładowano kamieniami, a na to wsypano węgiel. W hucie „Batory” rury produkowane na eksport okazały się niezdatne do użytku, a z huty „Wałbrzych” za granicę wysłano partię szkła zbrojnego w połowie wybrakowaną. Fabryka „Solway” w Maławach i Borku Fałęckim wyprodukowała sodę kalcynowaną i kaustyczną tak złej jakości, że zaszła konieczność wstrzymania eksportu do ZSRR⁵³.

W 1948 r. UB podjął intensywne kroki w sprawie zatrzymania grup organizujących akcje sabotażowe. Objęto nimi działającą w okolicach Opola organizację „Freikorps Gross Mosdorf”, która doprowadziła do przecięcia linii telefonicznej między stacjami Kadłub – Rozmierka⁵⁴, grupę „Klub Zielonego Ucha” działającą w Miechowicach, a także grupę młodzieżową „Leśna Armia” działającą na kolei oraz w przemyśle na terenie Mielca i innych ośrodków uprzemysłowionych. Oprócz wychwytywania grup zorganizowanych, organy bezpieczeństwa w 1949 r. prowadziły w skali kraju w przybliżeniu 500 spraw o sabotaż. W ramach tych działań aresztowano 2,7 tys. osób, w tym około 40% podejrzanych bezpośrednio o sabotaż. Osadzono 1,2 tys. osób, w tym około 340 w sądach wojskowych, 620 w sądach specjalnych, a resztę z udziałem Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. Poza rozpracowywaniem sabotażów, UB przeprowadził akcję usprawnienia ochrony zewnętrznej i przeciwpożarowej. W jej ramach Komisje kontrolne w liczbie około 150 osób na jedno województwo prze-

⁵² *Ibidem*, Departament VIII, sygn. 1572/1570, k. 2–3.

⁵³ *Ibidem*, sygn. 1572/557, k. 9.

⁵⁴ *Ibidem*, Departament IV, sygn. 1572/1468, k. 13–14.

prowadziły 1,3 tys. kontroli w obiektach, usunęły ze stanowisk 237 strażników, 32 komendantów straży, a dyscyplinarnie ukarały 76 strażników. Zintensyfikowano działania w kwestii walki z sabotażem, organizując narady oraz odprawy. Poprzedziło je (22 grudnia 1948 r.) wystąpienie ministra bezpieczeństwa Stanisława Radkiewicza, który stwierdził, że należy oczekiwać „aktywizacji elementów reakcyjnych”, głównie w przemyśle i w rolnictwie. Jak widać, działalność podziemia antypaństwowego upatrywał on już wówczas w obszarze gospodarki⁵⁵. Opracowano również mapy sytuacyjne, które jeszcze niedawno były dla UB sferą marzeń. Było to możliwe dzięki rozeznaniu terytorium Polski pod kątem działalności antypaństwowej. Dokonało się to na skutek rozbudowy agentury, która wzrosła z około 12,5 tys. w 1949 r. do 23,6 tys. w 1950 r.⁵⁶ Duży jej rozrost odnotowano w WUBP w Gdańsku, Łodzi, Warszawie i w Rzeszowie. Około 25% sieci agentów obsługiwały w terenie tzw. referaty ochrony. Z kolei w województwach o wysokim stopniu uprzemysłowienia, z miastami Katowice, Kraków, Łódź, Gdańsk, Warszawa, procent ten był wyższy⁵⁷. Efektem działań UB było prowadzenie w 1950 r. ponad 800 spraw o sabotaż. Najwięcej z nich, w liczbie 200, dotyczyło gospodarki indywidualnej, spółdzielczości produkcyjnej (122) i budownictwa (ponad 70). Reszta objęła przemysł węglowy, hutniczy, metalowy, energetyczny, chemiczny, naftowy, mineralny i włókienniczy⁵⁸.

Rok 1950 charakteryzował się wzrostem działalności sabotażowej zarówno indywidualnej, jak i zorganizowanej. Piąta rocznica zakończenia wojny stała się okazją do organizowania różnych akcji o mniejszym i większym wymiarze. Jedno ze sprawozdań MBP potwierdziło ten fakt: „W piątą rocznicę Niepodległości zostały dokonane akty sabotażu obliczone bezpośrednio na zniszczenie obiektów przemysłowych, podważanie osiągnięć gospodarczych i załamanie realizacji długofalowych planów państwowych”⁵⁹. Okazji do zmanifestowania swego niezadowolenia było wiele – od okrągłych rocznic 1 Maja lub 22 Lipca, po aktualne decyzje władz⁶⁰. Często dochodziło do uszkodzeń sprzętu w spółdzielniach produkcyj-

⁵⁵ *Protokół odprawy odbytej dnia 22 grudnia 1948 r.*, [w:] *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956...*, cz. 2, s. 107–108.

⁵⁶ AIPN, MBP, Departament IV, sygn. 1572/1454, k. 9.

⁵⁷ *Ibidem*, k. 8–9.

⁵⁸ *Ibidem*.

⁵⁹ AIPN, MBP, Departament IV, sygn. 1572/1468, k. 155–157.

⁶⁰ AAN, KSdWzNiSzG w Warszawie, sygn. 715, k. 1–4.

nych⁶¹, podpaleń⁶² i otruc inwentarza. Tego typu akcje były również protestem przeciwko rozpoczętej przez komunistów kolektywizacji wsi, polegającej na tworzeniu spółdzielni produkcyjnych na bazie indywidualnych gospodarstw chłopskich. Celem jej było stworzenie jak największej liczby spółdzielni i maksymalne zmniejszenie areału ziemi pozostającej w rękach prywatnych⁶³. W 1950 r. na terenie kraju aresztowano około 3,6 tys. osób, z tego za sabotaż prawie 800. Jednak do najbardziej spektakularnych należała „akcja K” wzorowana po części na metodach aresztowań organizowanych w Generalnej Guberni przez hitlerowców⁶⁴. Przeprowadzona w październiku 1950 r. przez siły resortu, uderzyła w chłopów sabotujących kolektywizację wsi. Cały aparat bezpieczeństwa wytypował do aresztowań 13,8 tys. osób, w tym 9,2 tys. na wsi i 4,6 tys. w miastach. Najwięcej do aresztowań wytypowały WUBP w Łodzi – 2,4 tys. osób, w Warszawie – 2,3 tys. i w Bydgoszczy – 1,3 tys. osób. Kierownictwo MBP po przeanalizowaniu wykazów zredukowało liczbę aresztowanych z 13,8 tys. do prawie 4,7 tys. Zatem w ciągu jednej nocy aresztowano w Polsce 4,9 tys. osób, w tym: 1,4 tys. wywodzących się z inteligencji, 1,4 tys. „kułaków”, 1,2 tys. chłopów, 461 robotników, 361 prywatnych przedsiębiorców i 61 byłych właścicieli ziemskich. Ponad połowie aresztowanych wytypowano śledztwa na ogólnie przyjętych zasadach w MBP, kierując sprawy do sądów⁶⁵.

Mimo szeroko zakrojonych akcji walki z sabotażem, w 1951 r. stwierdzono, że nie są one w pełni skuteczne. Rozeznanie organów bezpieczeństwa publicznego w kwestii terenów, gdzie przypadało największe nasilenie działalności sabotażowej pozwoliło stwierdzić, że na ponad 40% powierzchni Polski tego typu akty zachodziły.

Od początku lat 50. nasilenie aktów sabotażu notowano w wielu regionach Polski. Doprowadzały one do poważnych szkód i miały na ogół długofalowe skutki. Było to charakterystyczne w przypadku paraliżowania sieci elektrycznych i komunikacyjnych. Dla przykładu, Olsztyn został pozbawiony prądu elektrycznego w chwili, gdy w mieście odbywał się capstrzyk z akademią poświęconą rocz-

⁶¹ *Ibidem*, sygn. 719, k. 3, 42.

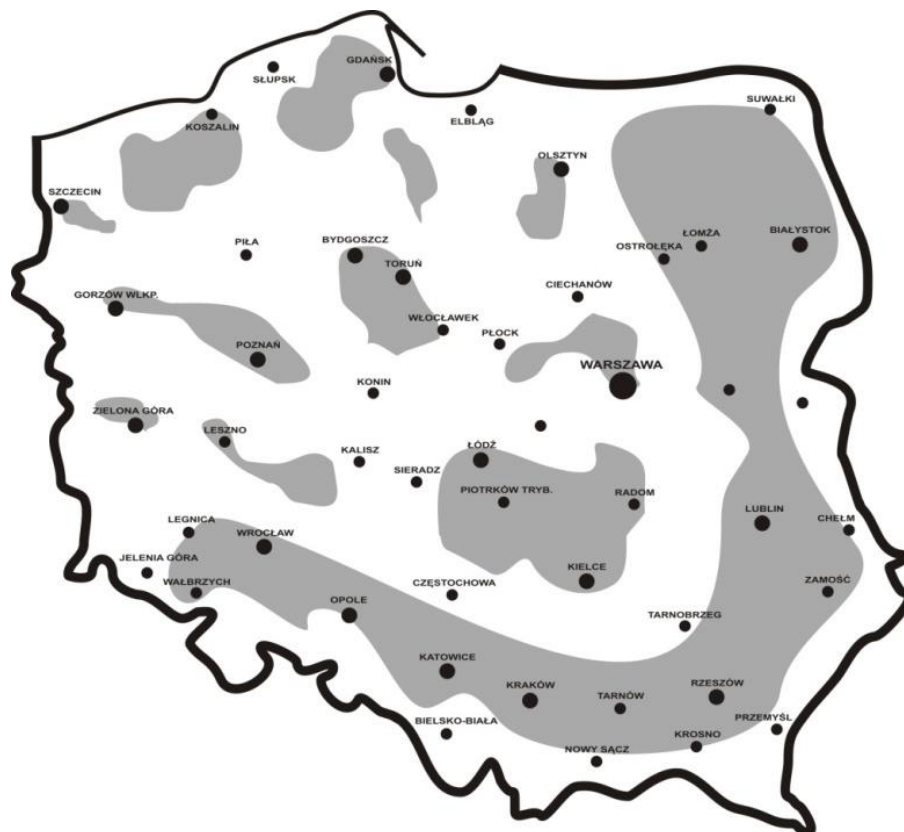
⁶² AIPN, MBP II, Gabinet Ministra, sygn. 1572/559, k. 302.

⁶³ J. B a s t a, *Kolektywizacja wsi rzeszowskiej w latach 1948–1956*, „Studia Rzeszowskie” [Rzeszów] 1995, t. II, red. J. Draus, s. 123–134.

⁶⁴ Chodzi tutaj o „akcje AB” wymierzoną w polską inteligencję.

⁶⁵ H. D o m i n i c z a k, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997, s. 85.

nicy śmierci Włodzimierza Lenina⁶⁶. W 1952 r. zorganizowano akcje sabotażowe na odcinkach kolejowych Frankfurt–Brześć i Biała Podlaska–Międzyrzec, gdzie rozkręcono szyny. W woj. zielonogórskim wykolejono radziecki pociąg tranzytowy, a w woj. kieleckim, krakowskim, katowickim i lubelskim sabotaże doprowadziły do katastrof kolejowych⁶⁷. Zjawisko powyższe stanowiło dla władz nie lada kłopot, skoro z polecenia MBP postulowano „skoncentrować aparat bezpieczeństwa” na ochronie sieci PKP kosztem rezygnacji z prowadzonej wówczas reorganizacji pracy aparatu⁶⁸.



1. Obszary Polski z cyklicznymi aktami sabotażu 1945–1956

Źródło: oprac. autora na podstawie: AIPN, MSW, Gabinet Ministra, sygn. 2197/80, k. 5.

W latach 1952–1953 walka z sabotażem w gospodarce narodowej należała do priorytetowych zadań organów bezpieczeństwa publicznego. Niemniej jednak pracę poszczególnych wydziałów

⁶⁶ AIPN, MBP, Gabinet Ministra, sygn. sygn. 1572/1453, k. 9.

⁶⁷ *Ibidem*, WUBP w Warszawie, sygn. 1572/379, k. 79.

⁶⁸ *Ibidem*, MBP, Departament IV, sygn. 1572/1467, k. 2–5.

zajmujących się tymi sprawami oceniono jako rutynową⁶⁹. W wyniku wypracowania nowych metod niektóre z komórek wojewódzkich ku satysfakcji kierownictwa, poczyniły postępy w pracy operacyjnej. Na przykład Wydział V WUBP w Stalinogrodzie rozpracowywał środowisko grupy PPS-WRN w 19 ważniejszych kopalniach i hutach. Dokonał tam też werbunków na tajnych współpracowników, od których pozyskiwane informacje określono jako „wartościowe”. Poprawę pracy operacyjnej odnotowano również w Krakowie. Jednak pomimo likwidacji grup uprawiających sabotaż, ogółem w pracy operacyjnej w 1953 r. nie nastąpił jakiś szczególny zwrot. Jednym z głównych powodów, ujemnie odbijającym się na wynikach pracy wydziałów WUBP, była na ogół słaba współpraca między wydziałami operacyjnymi i niedostateczny brak koordynacji ich działań ze strony kierownictw WUBP. Przykładowo, wydziały V nie zawsze kontaktowały się z wydziałami IV, VIII, IX odnośnie do posiadanych materiałów dotyczących rozpracowań osób i grup w zakładach pracy, celem udzielenia sobie pomocy w wykorzystaniu agentury itp.

Oprócz walki z podziemiem PPS-WRN, w 1953 r. główne naciski UB szły w kierunku walki z opozycyjną młodzieżą, a konkretnie z kadrami „Szarych Szeregów” i „Harcerstwa Polskiego”, ponieważ te miały doświadczenie konspiracyjne uprawiania dywersji i sabotażu z okresu okupacji niemieckiej. Część ich kadry pełniła różne funkcje kierownicze w zakładach pracy, zalecano więc koordynację współpracy poszczególnych wydziałów UB w tym przedmiocie⁷⁰.

Według danych z października 1954 r. Departament IV MBP prowadził na terenie Polski ogółem około 600 rozpracowań agenturalnych, z tego około 110 o działalność sabotażową. Największą liczbę rozpracowań o sabotaż prowadziły jednostki UB w Rzeszowie – 12 spraw, w Kielcach i Poznaniu – po 10, we Wrocławiu – 8, na Górnym Śląsku i w Krakowie – po 7, w Bydgoszczy – 6, Zielonej Górze – 4, a w Gdańsku, Łodzi, Warszawie i Szczecinie – po 3 sprawy. W rozpracowania zaangażowano 264 agentów i informatorów, co stanowiło 1,8% ich liczby w stosunku do całej sieci Departamentu IV. Na 109 rozpracowań 59 dotyczyło sabotażu w produkcji, 28 w dziedzinie inwestycji, a 11 w dziedzinie planowania. Według oceny naczelników wydziałów Departamentu IV i WUBP na ogólną liczbę 109 rozpracowań 39,4% zostało częściowo zrealizowanych,

⁶⁹ *Ibidem*, Departament V, sygn. 1572/1481, k. 6–7.

⁷⁰ *Ibidem*, k. 7–20.

41,2% wymagało wyjaśnienia celowości ich dalszego prowadzenia, a 19,2% zakwalifikowano do zaniechania⁷¹. W 1954 r. do najważniejszych rozpracowań o charakterze sabotażowym prowadzonych przez Departament IV MBP należały: sprawa o krypt. „Nikita” i „Nabój” w Kielcach, o krypt. „Zbiornik” w Rzeszowie, rozpracowania o krypt. „Dywersant”, „Lignoza”, „Zryw” i „Nieustalony” na Górnym Śląsku, „Optyk” i „Szkło” we Wrocławiu, „Kotły” w Krakowie, „Chemia” i „Planista” w Łodzi, „Przetop” we Wrocławiu oraz sprawa o krypt. „Grupa” w Warszawie.

Jak wyżej wspomniano, część spraw określanych przez UB jako sabotażowe nie do końca była efektem działalności świadomej. Z początkiem 1955 r. na 39 wypadków zakwalifikowanych jako sabotaż, tak naprawdę 17 nie wykazywało cech świadomej chęci dokonania tego typu aktów. Były one wynikiem niedbalstwa, przyczyn technicznych i złego stanu urządzeń. Również świadome czyny niekoniecznie miały pobudki polityczne. Przykładem była sprawa huty „Florian” w Świętochłowicach, gdzie jeden z pracowników przyznał się, że nalał mleka do maszyny, co wstrzymało pracę na dwie zmiany. Zapytany o powód odpowiedział, że zrobił to na złość brygadziście, z którym rywalizował o awans w pracy⁷². Innym przykładem tego typu była sprawa grupy działającej w woj. wrocławskim, która przecinała kable telekomunikacyjne na terenie poligonów użytkowanych przez wojska radzieckie, co sugerowało sabotaż o podłożu politycznym. Szybko się okazało, że członkami grupy byli mieszkańcy okolicznej wsi zbierający złom w celach zarobkowych⁷³.

Walka ze zjawiskiem sabotażu w 1955 r. realizowana przez UB polegała na rozpracowywaniu zagranicznych ośrodków dywersyjnych i szpiegowskich oraz szpiegów wysyłanych do Polski, na walce z podziemnymi organizacjami, a także rozpracowywaniu i unieszkodliwianiu osób o poglądach antykomunistycznych, organizowaniu pracy operacyjnej tak, aby obiekty czułe na akty dywersji zabezpieczyć przed działalnością sabotażową, jak również kierowaniu spraw w przypadku ujęcia sprawców do sądów. Podstawowymi założeniami w pracy UB było niedopuszczanie do tego typu akcji w gospodarce, co *de facto* było trudne. Najdotkliwszym kłopotem było częstokroć ustalenie, czy awaria w danym zakładzie była po-

⁷¹ *Ibidem*, Departament IV, sygn. 1572/1460, k. 114–119.

⁷² *Ibidem*, sygn. 1583/738, k. 24, 30.

⁷³ *Ibidem*, k. 79–82.

wodem świadomej działalności, czy przypadkiem, który nie miał nic wspólnego z sabotażem⁷⁴.

Jak stwierdzono w 1956 r., praktyka postępowania organów prokuratury i bezpieczeństwa publicznego w związku z wypadkami nasuwającymi podejrzenie o sabotaż wykazywała brak rozgraniczenia kompetencji, ustalonego trybu postępowania oraz koordynacji i współpracy. Stan ten powodował, że w niektórych tego rodzaju wypadkach organy bezpieczeństwa i prokuratury prowadząc równoległe śledztwo, dublowały poszczególne czynności. W innych przypadkach tymi sprawami nie zajmowały się ani organy prokuratury, ani UB. Poza tym administracja gospodarcza częstokroć zaniedbywała ustawowego obowiązku meldowania o tego rodzaju wypadkach. Brak ustalonego trybu prowadzenia spraw przyczyniał się często do niewłaściwego prowadzenia śledztwa oraz niedostatecznej kontroli organów prokuratury nad śledztwem⁷⁵.

Mimo trudności w skonkretyzowaniu charakteru pracy i zakresu obowiązków, od początku lat 50. zrealizowano szereg spraw przeciwko osobom, które zostały zasądzone za sabotaż. Jednak większość owych spraw kończyła się karą za nadużycia, niedopełnienie obowiązków itp. Do najbardziej charakterystycznych spraw sabotażowych tego okresu należały: sprawa Pittnera i Czerwińskiego uprawiających sabotaż w państwowych ośrodkach maszynowych, sprawa Godlewskiego zajmujących się nim w PKP, sprawa Kończyka i Bojanowskiego uprawiających sabotaż w przemyśle węglowym, oraz sprawa Mitana i Kondraciuka uprawiających sabotaż w przemyśle.

Podsumowanie

Akty sabotażu w Polsce w latach 1944/1945–1956 należały do form oporu bardzo często praktykowanych. Zauważyć trzeba, że w okresie tym występowała tendencja do anonimowego i konspiracyjnego wyrażania swego niezadowolenia, bo ostry i represyjny styl działań władz państwowych nie sprzyjał jawnym strajkom i demonstracjom, które zaczęły przybierać na sile dopiero po 1956 r. i w latach późniejszych.

W analizowanym okresie sabotaż w Polsce najintensywniej występował w kluczowych obszarach gospodarki – przemyśle, rolnic-

⁷⁴ *Ibidem*, MSW, Gabinet Ministra, sygn. 0297/37, k. 2–3, 10–11.

⁷⁵ *Ibidem*, MBP, Departament IV, sygn. 1583/738, k. 135–137.

twie i komunikacji. Zakłócanie pracy tych obszarów pozwoliło na znaczną skalę doprowadzić do strat i wywołać długofalowe opóźnienie w pracy wielu placówek i zakładów. Jak nadmieniono, tendencja ta po 1956 r. stopniowo zanikała, ponieważ po dojściu do władzy W. Gomułki obywatele w sposób bardziej otwarty byli skłonni do organizowania się w strajki i inne formy manifestowania zbiorowego niezadowolenia. Mimo licznych reform aparatu bezpieczeństwa styl jego pracy i postrzeganie w każdej awarii, usterce, katastrofie kolejowej czy pożarze aktu sabotażu, pozostały jednak w dalszym ciągu niezmiennie.

W najważniejszych gałęziach gospodarki – przemyśle, rolnictwie i transporcie prowadzono w latach 1949–1956 co najmniej 5,7 tys. spraw o „charakterze sabotażowym”, z czego około 900 miało podłoże polityczne, a resztę określono jako działalność wynikająca z różnych pobudek, jak niedbalstwo, lekceważenie obowiązków, brak przestrzegania BHP⁷⁶.

Do 1956 r. aresztowano co najmniej 7,1 tys. osób podejrzanych o działalność sabotażową, z czego najwięcej w roku 1952 – 2,5 tys. Do prokuratur wojskowych przekazano 1,1 tys. spraw. Zatem liczba aresztowanych pod zarzutem dokonania czynów kwalifikujących się wyłącznie do rozpracowania przez sądy wojskowe była spora. Dane te nie do końca odpowiadają rzeczywistej liczbie skazanych za działalność sabotażową, ponieważ część z nich została przez sądy uniewinniona albo czyny ich zostały źle zakwalifikowane. Ponadto z aresztów zostało przekazanych do prokuratur około 5,2 tys. osób uprzednio podejrzanych o działalność sabotażową i szkodnictwo gospodarcze, pozostali zostali zwolnieni⁷⁷.

MIROSLAW ROMAŃSKI

Sabotage in Poland in 1944/1945–1956

The article presents the subject of resistance of the sabotage nature which was not so much known in Poland. Apart from the information about the range of the sabotage phenomenon, the Polish legislation on repression matter for these

⁷⁶ *Ibidem*, k. 184–191.

⁷⁷ *Ibidem*.

types of acts and the structure being involved in combating that phenomenon has been discussed.

The article is a monograph on the development of that interesting issue. Its chronological frames include the years 1944/1945–1956 and are in accordance with the widely accepted chronological division in the latest history. The year 1956 was a turning point in a policy of the Polish authorities. Assuming power by Gomułka, liberalization of social life, stopping the Stalinist tyranny and practices and reorganization of security services caused that the sabotage during these times was perceived in a lenient way. It was limited, although other forms of resistance were more intensive, for example anonymous letters, leaflets or strikes.

The basis of the preliminary sources of that article are materials prepared by the Ministry of Public Security and Ministry of the Interior, deposited in the Institute of National Remembrance Archive in Warsaw.